Nr. 224 (1598). Cena 5000 mk. **Włocławek, sobota dnia 13 października 1923 r.** **Rok VI**

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata na miejscu mk. 112.000, na prowincji i z odnoszeniem do domu 125.000 mk.

Ogłoszenia za wiersz nonparelowy pierwsza strona 6300 m., druga i trzecia 5250 mk. czwarta 4200 mk. Ogł. drobne 2250 mk. za wyraz, tłust. druk. podwójnie najmniejsze ogł. 22.500 m. Dla zagranicy ceny o 200% wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 3-EJ DO 4-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

„Szczęśliwa przyjaźń!
Świętym jest na ziemi,
Kto umiał przyjaźń zabrać ze świętemi“.
Adam Mickiewicz.

Kogo państwo jest w stanie utrzymać?

Gdy dochody naszego państwa są o wiele niższe od wydatków, staramy się dojść do równowagi, powiększając dochody a zmniejszając wydatki. By mogła być przeprowadzona reforma skarbowa, musi być zrobione jedno i drugie. I dlatego trzeba sobie uprzytomnić, jakie ciężary państwo nasze musi wziąć na siebie, a gdzie można przeprowadzić oszczędności, do czego państwo nie jest w stanie dopłacać. Możemy to uświadomić sobie w sposób bardzo prosty: zapytać się, ilu ludzi państwo utrzymuje, czyli na ilu ludzi muszą się złożyć dochody innych obywateli.

Według cyfr wykazanych przez Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, w grudniu 1922 było zajętych we właściwej administracji państwowej 162539 osób nie licząc funkcjonarjuszów poczty i telegrafu; łącznie ze strażą graniczną, zorganizowaną na sposób wojskowy, było tych pracowników 185600. Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych na r. 1923 przewiduje utrzymanie 244956 osób. Jeżeli dalej przeliczymy ilość emerytów wojskowych i cywilnych, wdów i sierot według jednostek pełnego utrzymania (licząc np. po dwie osoby, biorące po 50% normalnej pensji, za jedną), to w sumie otrzymamy cyfrę 22.368. Ponadto budżet na r. 1923 przewiduje utrzymanie 31.500 więźniów i 10.000 internowanych, a wreszcie ogromną sumę na uposażenie inwalidów, którzy utrzymują uposażenie dla pełnych około 30.000 jednostek. Razem więc mamy 574.000 osób, utrzymywanych w całości przez skarb państwa. Dodać to tego trzeba urzędników adminstracji śląskiej, urzędników samorządowych, utrzymanych również z ciężarów publicznych, pracowników instytucji subwencjonowanych przez skarb, a wreszcie duchowieństwo, którego uposażenie będzie musiało być podniesione, przez co zacięży na budżecie w sposób bardziej wydatny. Będzie to cyfra ogromna, która musi napiąć do najwyższych granic naszą siłę podatkową; a przecież budżet państwowy nie może się składać w przeważnej części z wydatków na pensje i uposażenia.

Na tem nie koniec. Pracowników przedsiębiorstw państwowych częściowo według stanu w grudniu 1922, a częściowo według budżetu na rok 1923 było 244 956 (cyfra ta obejmuje także Ministerstwo Poczt i Telegrafów, które z punktu widzenia ekonomiczno-skarbowego trzeba traktować jako przedsiębiorstwo). Cyfra ta zresztą jest niekompletna, gdyż nie zawsze budżet wyszczególnia wszystkich robotników przedsiębiorstw państwowych. Otóż nie trzeba długich dowodzeń, by stwierdzić z całą stanowczością: państwo nasze może od biedy utrzymać pracowników swojej administracji, wypłacić emerytury i raty inwalidzkie, ale nie jest w stanie dopłacać do utrzymania swoich przedsiębiorstw. Takiego ciężaru nie zniesie nawet zasobniejsza i lepiej uposażona skarbowość, niż jest nasza skarbowość, nie wytrzyma nawet o wiele bogatsze gospodarstwo narodowe. Bo czy jest rzeczą możliwą, by na 26 miljonów ludności (nie licząc województwa śląskiego), było z górą 10‰, uwzględniwszy rodziny, osób, utrzymywanych przez państwo. Bez usunięcia deficytu państwowych przedsiębiorstw niema mowy o usunięciu deficytu skarbowego. Wszelkie próby sanacji skarbu, które nie wyjdą z tego założenia, spełzną na niczem.

Wprost rozpaczliwym jest deficyt przedsiębiorstw komunikacyjnych, zwłaszcza kolei żelaznych. W r. 1922 na ogólną sumę wydatków, wynoszących 116940 tysięcy dolarów, wyniosły dopłaty do przedsiębiorstw komunikacyjnych 20748 tysięcy dolarów. Za pierwsze półrocze 1923 cyfra dotycząca zwłaszcza kolei żelaznych nie są podobne zupełnie pewne, w każdym razie wydatki na koleje żelazne wysunęły się w tym roku na pierwszy plan, wyprzedziły nawet wydatki wojskowe i dopłaty do przedsiębiorstw komunikacyjnych, z czego prawie wszystko przypada na koleje żelazne, wyniosły w styczniu 1923 stosunkowo jeszcze nie wiele, bo 288 000 dolarów, w lutym — 3.505.000 dolarów, w marcu — 7.169.000 dolarów. Koleje żelazne w miesiącu, w którym robią przygotowania do większych inwestycyj, potrafią wziąć więcej z kas państwowych, niż przynosi rocznie najbardziej wydajny podatek. I gdy np. caloroczny dochód z ceł lub z opodatkowania spirytusu nie starczy na pokrycie tego miesięcznego zapotrzebowania, w tych warunkach osiągnięcie rownowagi budżetowej wydaje się niedosięgłym ideałem.

Państwo jest w stanie utrzymać wojsko i urzędników swojej administracji, po przeprowadzeniu odpowiedniej redukcji; ale nie jest w stanie utrzymać przedsiębiorstw, które przynoszą deficyt.

Roman Rybarski.

Brońmy skarbu polskiego!

Rodacy!

W Polsce toczy się walka, która dla bytu i przyszłości Państwa Polskiego posiada niemniej decydujące znaczenie, aniżeli walka orężna, jakiej niedawno byliśmy świadkami i uczestnikami.

Jest to walka o uzdrowienie Skarbu Polskiego, o gospodarczą niepodległość Polski. Rząd obecny, opierający się na polskiej większości sejmowej, wytknął już drogę, na której osiągnąć możemy zwycięstwo w tej walce.

Równowaga budżetu, a więc — podniesienie dochodów Skarbu Państwa oraz ścisła i drobiazgowa oszczędność w wydatkowaniu grosza publicznego, oto dwa postulaty, od których spełnienia zależy uzdrowienie naszego pieniądza, a więc i Skarbu Polskiego.

Rząd polski zdecydowanie wstąpił na drogę realizowania tych postulatów.

Ale Rząd polski nie może wygrać walki o uzdrowiene Skarbu, jeśli nie skupi się dokoła niego cały zdrowy i patrjotyczny ogół społeczeństwa polskiego.

Jak w roku 1920 szala zwycięstwa przechyliła się na naszą stronę dopiero wówczas, gdy cały Naród wziął czynny udział w wojnie, tak i obecnie w tej nowej, bezkrwawej, ale niemniej decydującej o losach niepodległości naszej walce, zwycięstwo osiągniemy wtedy tylko, gdy do szeregów walczących staną wszyscy, w kim goreje miłość Ojczyzny i Narodu własnego, pragnienie zachowania drogocennego skarbu niepodległościowego, który zdobyliśmy po tylu krwawych wysiłkach.

Myli się każdy, kto sądzi, że do ratowania Skarbu powołani są tylko finansiści, urzędnicy, przedewszystkiem zaś — minister skarbu.

Ani urzędnicy, ani minister, nie zdołają uczynić nic, jeśli spotykać się będą z biernym choćby oporem większości społeczeństwa, z zaniedbaniem i niezrozumieniem najprostszych i najświętszych obowiązków wobec Państwa własnego.

Społeczeństwo nasze, przyzwyczajone do walki z najeźdźcami, którą toczyło i na polu skarbowem, nie posiada dobrych tradycyj w traktowaniu swych obowiązków płatniczych.

Posiada natomiast w swojem łonie olbrzymi procent obywateli, którzy cały swój spryt wysilają w kierunku uchylania się od spełnienia obowiązku wobec Państwa.

Ciemnych uświadomić i oświecić, opornych zmusić do spełnienia tych obowiązków — oto zadanie, które podjąć musi społeczeństwo polskie.

Najszerszy ogół nasz musi zrozumieć, że nieprzyjacielem Państwa i Ojczyzny naszej jest każdy, kto jest nieprzyjacielem Skarbu Państwa.

Zdradę Ojczyzny popełnia nietylko ten, kto nieprzyjacielowi wydaje sekrety wojenne, ale i ten, kto przez nadużycie własne lub ich tolerowanie, przyczyni się do marnowania zasobów Skarbu Państwowego.

Musimy więc pilnować, by w gospodarce państwowej nie było rozrzutności, z drugiej zaś strony, by podatki, opłaty oraz inne należytości skarbowe w całości i szybko były wpłacane.

Rodacy!

Legja Obrony Konstytucji (L.O.K.) podejmuje zadanie zrzeszenia wszystkich tych patrjotycznych żywiołów społeczeństwa polskiego, które rozumieją znaczenie rozgrywającej się obecnie walki o uzdrowienie Skarbu Polskiego.

W tym celu L. O. K. tworzy zrzeszenie pod nazwą »Przyjaciół Skarbu Polskiego«.

Zarząd L.O.K. jest pewny, iż apel jego znajdzie gorący odzew w polskim ogóle patrjotycznym.

Zapisując się w szeregi »Przyjaciół Skarbu Polskiego« dobrzy synowie świecić będą przykładem należytego spełniania obowiązków wobec Skarbu, wychowywać społeczeństwo w rozumieniu i spełnianiu tych obowiązków, opornych zaś zmuszać do ich spełnienia za pomocą legalnych władz i środków.

Walkę o niepodległość gospodarczą Państwa Polskiego wygrać musimy, jak wygraliśmy walkę orężną o jego granice.

Tak nam dopomóż Bóg!

Zarząd Główny
Legji Obrony Konstytucji
(Warszawa, Miodowa 14.)

Z wrażeń niedzielnego wiecu pracowników państwowych.

Zdawałoby się, że nikt chyba nie jest tak mocno oddany Państwu i nie wyrozumie jego braków i potrzeb jak urzędnik państwowy, że jego wyrozumiałości, cierpliwości i poświęcenia dla Ojczyzny niema wprost granic jakoteż, że swą pracą zmudną, gorliwą, a ideową pomoże, lub też pozwoli Państwu wznieść się ku wyżynom—słowem—wybrnąć z niebezpiecznego bagna, stanąć na mocnym i pewnym fundamencie i swobodnie rozwijać się dla dobra spraw ojczystych.

Zdawałoby się też to i nadal. Ale obserwacja i rzeczywistość mówią nam zgoła co innego. Marzenia bowiem o silnem państwie z pełnym skarbem i dobrobytem ogółu znikły narazie jak kamfora z ust i głów większości naszych urzędników. Zapomnieli oni na chwilę, że winni być wzorem i przykładem dla innych pracowników państwowych, a nie mąciwodami i szkodnikami państwa. Urządzając demagogiczne wiece, co jest bardzo smutne, zniżają się do poziomu motłochu. Temu ostatniemu niema się co dziwić, ale im, inteligentom, bardzo. Wszak żądania ich wprowadzają w kłopot czynniki rządzące, a państwo w stan beznadziejny, bardziej chorobliwy i zniewalają je do dalszej inflancji marek, przez co znów wartość tychże obniży się, drożyzna wzrośnie i wytworzy się jeszcze gorsze stadjum trudnego położenia wszystkich pracowników państwowych.

I znów walka o byt i tak dalej walka nieukończona, bo tak chce lewica i mniejszości narodowe! Właściwie jest to walka polityczno-partyjna, by tylko przeszkodzić obecnemu rządowi w pracy nad uzdrowieniem skarbu, czy zniesławić go i zmusić do ustąpienia, dopóki jeszcze nie zdołał opanować i polepszyć sytuacji.

Urzędnik polski powinien się nad tem bardzo poważnie zastanowić. Obowiązkiem jego jest wzmacniać fundamenty Państwa i upiększać je, a nie kruszyć i plamić, dla polepszenia swego bytu. *A. D.*

Piękny przykład z góry.

Prezydent Rzeczypospolitej polecił skreślić w swoim budżecie 40 proc. wydatków.

Prezydent Rzplitej zarządził skreślenie w swoim budżecie do 40 proc. proponowanych wydatków, stojąc na stanowisku, że przedewszystkiem budżet Prezydenta Rzplitej powinien świecić przykładem oszczędności w tych ciężkich czasach.

Z KRAJU.

Z Uniwersytetu Lubelskiego. W środę, dnia 10.X b. r. od godz. 6-ej do 7-ej wiecz. odbył się w sali im. Sienkiewicza wykład inauguracyjny ks. kan. prof. J. Kruszyńskiego na temat „Stary Testament, a religje pogańskie.

Obława na waluciarzy. W Warszawie w dn. wczorajszym w dalszym ciągu zarządzono obławy na waluciarzy. Tym razem miejscem tragedji (darcie banknotów, przeskakiwanie bądź co bądź dość niebezpiecznie wysokiego ogrodzenia parku w obawie aresztowania) był ogród Saski i cukiernia Jackowskiego w Warszawie. Przytrzymano tam z górą 100 osób, posiadających niewiadomego pochodzenia waluty, lub nie mających „przyzwoitych" dokumentów osobistych. Osobników tych odprowadzono pod eskortą do rezerwy policji państwowej na placu Teatralnym, gdzie poddano ich bliższym oględzinom. Wynikiem tych oględzin było znalezienie sporej ilości walut zagranicznych.

Drugi akt tragedji rozegrał się pomiędzy 6—7 godziną na placu Bankowym i w jego okolicach, gdzie umundurowani łowcy zarzucali sieci na zgromadzony tam tłumnie targujący i szwargocący ludek. W wyniku zatrzymano około 150 osób, z których 20, dzięki dowodom stwierdzającym ich zakazane machinacje, zatrzymano w aresztach 12 komisarjatu.

Parcelacja na Kresach Wschodnich. Na mocy rozporządzenia prezesa Nowogródzkiego Okręg. Urzędu Ziemskiego w Grodnie majątek „Łańcew - Łóg" pow. słonimskiego, gm, szydłowskiej obszar 1,000 hal. przeznaczony jest na parcelację. Projekt przewiduje 187 samodzielnych parcel, z których 51 powierzchni 460 hal zostało już rozparcelowano. Gleba jednolita średniozwięzła żytnio-kartoflana, stanowiąca grunty orne po dawnym wyrąbanym lesie. Grunty zdatne na użytki rolne. Teren równy. Majątek leży przy linji kolejowej Brześć-Baranowicze, o 6 klm. od stacji »Leśna«.

Ilość wychodźców polskich w r. b. we Francji. Na zasadzie oficjalnych zestawień francuskich w ciągu bieżącego roku przybyło 20.000 z górą wychodźców polskich do Francji.

Kamienica Deotymy. W r. 1867 głośny w owym czasie przedsiębiorca budowlany Jan Kuszell wystawił na rogu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej w Warszawie kamienicę z lokalami urządzonemi według wymagań nowoczesnych, przyczem osobliwością tego domu była wieża, a schody frontowe ułożono z marmuru białego. Pierwszymi lokatorami w tej kamienicy byli hr. Łuszczewscy, których jedyna córka zasłynęła jako poetka Deotyma. Otóż poetka zająwszy z rodzicami apartament w tej kamienicy już do końca życia swego nie opuszczała tego domu. Oczywiście z czterdziestoletnim pobytem Deotymy w tym lokalu od ulicy Królewskiej związane są wspomnienia starszego pokolenia z przyjęciami gromadzącemi u poetki cały świat inteligencji polskiej w ciągu tego długiego czasu, stąd też kamienica ta popularnie zwie się jeszcze dotychczas domem Deotymy choć poetka nigdy jej właścicielką nie była. Obecnie kamienica ulega pewnym przemianom, mianowicie zniknęła wieża narożna i nad całą fasadą przybudowano jeszcze dwa piętra. Ponieważ styl dytychczasowy kamienicy jest bardzo poprawny, o co zawsze starał się Kuszel budując w Warszawie cały szereg domów, szkoda będzie jeżeli „kamienica Deotymy" straci po przeróbkach na swoim wyglądzie.

Sytuacja gospodarcza w Łodzi wczoraj znacznie się pogorszyła, a cały szereg zakładów przemysłowych w dalszym ciągu wstrzymuje się ze sprzedażą towarów, czekając na zwyżkę. Ceny też podnoszono przeciętnie od 20 do 30 proc. Za paczkę papierosów żądano wczoraj w Łodzi 120 tysięcy marek. Urząd walki z lichwą wydał doraźny cennik, który ustala cenę za litr mleka na 10 tysięcy marek, za kilogram na 240 tysięcy marek, za korzec kartofli na pół miljona marek, za chleb pierwszego gatunku 50 tysięcy marek, drugiego 40 tysięcy marek. Ponieważ kupcy łódzcy do tego się nie stosują i sprzedają towary przeciętnie o 25 proc. drożej, niż przewiduje cennik, przeto Urząd Walki z Lichwą zapowiedział surowe represje.

Żądania metalowców. Metalowcy wszystkich fabryk w Lublinie złożyli swym zarządom żądania regulowania płac co dwa tygodnie, a nie jak dotychczas praktykowano raz w miesiącu. Ponieważ na te żądania przemysłowcy zgodzić się nie chcieli, robotnicy związku metalowców zwrócili się do okręgowego inspektora pracy z prośbą o interwencję. Pomimo rozdrażnienia robotników należy się spodziewać polubownego załatwienia sprawy.

MYŚLI.

Wybrał. J. K.

»... — Pieśń ma, to cząstka życia,
Tam jest krew moja, tam są łzy [moje,
I mego serca gwałtowne bicia
I uczuć moich i myśli roje!
A każdą żeby dostać, wyjawić,
Muszę wprzód serce moje rozkrwa-[wić«!

Karol Baliński.

Posiedzenie 33 Senatu

dnia 10 października 1923 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 4 m. 30.

Po przemówieniach sprawozdawców Komisji Regulaminowej senatorów Balińskiego i Koskowskiego, Senat postanowił nie wydawać sądom senatorki Lewczanowskiej (Kl. Ukr.) i sen. Kurta Mayera (Kl. Niem.).

W imieniu Komisji Skarbowo-Budżetowej sen. Adelman przedstawił rezolucję, wzywającą Rząd do udzielenia pomocy dla pogorzelców w Starym Samborze.

Senat rezolucję uchwalił.

Spóźniony atak.

Przystąpiono do interpelacji P. P. S. i Wyzwolenia w sprawie programu gospodarczego i skarbowego Rządu oraz w sprawie pożyczki zagranicznej.

Po odczytaniu interpelacji przez sen. Woźnickiego zabrał głos Minister Skarbu p. Kucharski.

Przemówienie p. Min. Skarbu.

Wysoki Senacie!

Z okazji wniesienia budżetu w terminie Konstytucją przepisanym, a więc w ciągu października, Rząd, specjalnie ja, jako Minister Skarbu, będę miał zaszczyt przedstawić program i plan działania w dziedzinie dziś najbardziej niepokojącej, w dziedzinie stosunków gospodarczo-finansowych. Dlategobym się zwrócił do Wysokiego Senatu, ażeby dyskusji nad tem teraz nie wszczynano, względnie aby dalszych wyjaśnień odemnie w tej chwili nie żądano, gdyż chciałbym na podstawie materjałów i dat, jakie będą zawarte w preliminarzu, udowodnić że to, co się mówi, nie jest pustem słowem ani frazesem, lecz stało się po części czynem, względnie mocnem postanowieniem.

Jeżeli chodziło o sprawę drugą, o sprawę kursujących „potwornych wieści" o warunkach, na jakich Rząd ma zamiar zaciągnąć pożyczkę zewnętrzną, to wobec oświadczenia samego szanownego senatora Woźnickiego, że sprawy niektóre, podniesione w interpelacji, straciły na aktualności, sądzę, że ten punkt odnosi się właśnie do tego. Albowiem miałem zaszczyt nietylko w gronie Rządu, lecz i głowie naszego Państwa przedstawić to szczegółowo, zaś informacji ogólne, które są potrzebne dla uspokojenia opinji miałem zaszczyt podać do publicznej wiadomości.

Pertraktacje były czynione, albowiem Rząd chciał się zorjentować i wybadać grunt zagraniczny, ażeby w swoim planie naprawy naszego Skarbu, przewidując deficyt i konieczność stabilizacji marki polskiej za pośrednictwem obcej wysokocennej waluty, mógł się przekonać, czy na tę pomoc może liczyć, czy też nie. Natomiast wszystko to, co Szanowni Interpelanci nazywają „potwornemi wieściami", chcę stwierdzić, jest niezgodne z prawdą. Albowiem rozchodziły się pogłoski, jakoby Rząd, wzgl. ja, jako delegat w towarzystwie drugiego delegata i każdorazowego posła w stolicy państwa, w której pertraktacje były prowadzone, sprzedaliśmy, czy zastawiliśmy dobra narodowe. Nie chcę tą odpowiedzią przesądzać, czy wobec konieczności i wobec powagi sytuacji, nie należałoby się chwycić tego środka i jestem przekonany, że Rząd, który nie działa dla efektu, ale w pełn. poczucia głębokiej odpowiedzialności, gdyby było potrzeba uciec się do takiego środka, niewątpliwieby się do niego uciekł. Jednakże z tego nie wypływa, ażeby decyzje i konkretne zobowiązania wynikły poza ciałami ustawodawczemy.

Zgodnie z Konstytucją zarówno wrazie zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, jak i wrazie jakiegokolwiek bądź zastawu materjalnego, Rząd zwróci się do Wysokiego Sejmu jako też do Wysokiego Senatu z prośbą bądź o upoważnienie w tym kierunku, bądź o całkowitą aprobatę faktu dokonanego. Ponieważ taki stan dotychczas jeszcze nie istniał, dlatego wszystkie te rzeczy są jeszcze przedwczesne i w tej dziedzinie ze swej strony i w imieniu Rządu nie mam nic do zauważenia.

Natomiast mogłyby być rzeczy konkretne, któreby mogły niepokoić szerokie koła opinji publicznej, mianowicie ciężary, któreby były już dokonane z racji przeprowadzenia tych wstępnych tranzakcyj. Niewątpliwie dla zdobycia broni politycznej było podnoszone niesłuszne podejrzenie, jakoby Rząd wypłacił bardzo poważną prowizję w wysokości miljona dolarów z wymienieniem z imienia i nazwiska ludzi, którzy tę prowizję otrzymali. Tak samo notatka przeciw sen. Hamerlingowi, który brał udział w tych pertraktacjach, jakoby dostał 1000 funtów sterl. na koszta podróży, jest z gruntu nieprawdziwa i kłamliwa. Rząd nie używał żadnych pośredników, pertraktacje były prowadzone bezpośrednio, a więc także nie miał komu wypłacić tych prowizji.

Sądzę, że te dwa momenty, mianowicie zastawienie, względnie sprzedaż pewnej części majątku państwowego, z drugiej strony wielkie ciężary poniesione z racji pośrednictwa przy staraniu się o tę pożyczkę były tym czynnikiem niepokoju i tem, co interpelanci nazywają potwornemi wieściami, kursującemi o warunkach, na jakich Rząd zawarł umowę o pożyczce zagranicznej.

Dlatego po wyjaśnieniu tych dwóch szczegółów mam zaszczyt zwrócić się jeszcze raz z tą prośbą i oświadczam, że co do programu Rząd się nie cofnie i z racji przedstawienia w najbliższych niemal dniach budżetu, zjawi się z programem swoim przed Wysokim Senatem.

Zakończenie obrad.

S. Woźnicki (Wyzwolenie) wniósł o otwarcie dyskusji nad oświadczeniem p. Ministra.

W głosowaniu Senat wniosek ten odrzucił.

Na tem obrady zakończono.

P. Marszałek nie naznaczył na razie terminu przyszłego posiedzenia, prosił jednak senatorów, aby dla przygotowania prac Senatu już teraz pilnie interesowali się przebiegiem prac Sejmu i by już teraz wyznaczono sprawozdawców spraw poszczególnych.

Co niesie dzień?

Październik
13
SOBOTA

Dziś: Edwarda kr., Eulogjusza.
Słow.: Ziemisława.
Jutro: 21 po Św., Kaliksta papieża.
Wschód słońca o g. 5.56
Zachód o g. 16.55
Wsch. księżyca o g. 9.47
Zachód o g. 19.24.

Spostrzeżenia Stacji Meteorologicznej we Włocławku.

Październik	godzina	ciśnienie powietrza w m/m 700+	temperatura w stopn. Celsjusza	zachmurzenie nieba 0—10	Kierunek i szybkość wiatru w mtr/sek.
11	21	46,9	6,5	0	NW — 3
12	7	49,9	6,8	9⊙	NW — 3
12	13	52,4	11,3	8⊙	NW — 3

W dniu 11 paździer. najwyższa temperatura wynosiła 10,5°, najniższa 6,5°. Opad 6 mm.

Z „Samopomocy“. W sobotę dn. 13 października r. b. o godz. 7 wiecz. ku uczczeniu 150-cio letniej rocznicy powstania Komisji Edukacyjnej, odbędzie się staraniem zarządu „Samopomocy“ uczniów G. Z. K. „Uroczysta Akademja“, z której dochód będzie przeznaczony na cele „Samopomocy“ i t-wo „Młodzież“ uczniów G. Z. K.

Początek o godz. 7 wiecz. w gmachu Gimnazjum.

Akademja ku uczczeniu 150-cio letniej rocznicy Komisji Edukacyjnej odbędzie się w niedzielę w sali aktowej gimnazjum męskiego o godz. 18-ej. Odczyt, związany z powyższą uroczystością, wygłosi ks. prof. Wojsa. Część koncertową wykona młodzież seminarjum nauczycielskiego.

Pomoc dla Japonji. Trzęsienie ziemi w Japonji poruszyło świat cały Poczucie ludzkości drgnęło równocześnie z katastrofą. Miłosierdzie narodów objawiło się w całej pełni. Można śmiało powiedzieć, iż wybuchom wulkanów towarzyszył, nie mniejszy wybuch żalu, współczucia i litości. Jeden okrzyk zgrozy wyrwał się z miljonów pieni: oto naród który tak wysoko niósł sztandar kultury i cywilizacji —zwycięzca z pod Cuszimy — ginie pod gruzami swoich domów i świątyń!

W pochodzie tego współczucia, w znoszeniu ofiar—my Polacy powinniśmy kroczyć na przedzie. Nam, którzyśmy najwięcej cierpieli, najwięcej współczuć przystoi — nam którzyśmy od Nich tyle objawów serca otrzymali — nam właśnie nie podobna, dać się innym wyprzedzić. Dzieci nasze wołają: okażmy pomoc Japończykom! Nie dajmy upaść narodowi, który tyle sił żywotnych, tyle mocy własnej posiada, że czasu wojny światowej, stać go było na okazanie nam serca miłosiernego!

Poprzez tysiące mil, poprzez dzielące nas mórz przestrzenie, podajmy im uścisk ręki ofiarnej i w głos krzyknijmy: jesteśmy przy Was! Jeśli nie uczynimy tego, jeśli w takiej chwili nie drgnie serce nasze, wówczas zasłużymy sobie na opinję, niezgodną z pięknymi tradycjami przodków.

Zainicjowane przez Czerw. Krzyż »wieczór śmiechu« p. Artura Zawadzkiego na rzecz ofiar dotkniętych katastrofą w Japonji odbędzie się dn. 14 października b. r. o godz. 8 w. w Sali „Polonia“ dając sposobność rzucenia wdowiego grosza, Dzieci, matki, ojcowie spieszcie z tą drobną daniną serc waszych.

Komitet Czerwonego Krzyża.

Przyjazd prezydenta Rzeczypospolitej do Włocławka. Na 27 b. m. spodziewany jest przyjazd prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej do naszego miasta z racji święta 14 pułku piechoty. Miasto szykuje się godnie przyjąć tak dostojnego gościa i w tym celu zawiązuje się komitet.

Tydzień Akademicki. Dn. 10 października b. r. poraz drugi odbyło się zebranie Komitetu Tygodnia Akademickiego — tak pilna sprawa jak los „Naszego dziecka“ przechodzi mimo nas, gdyż zebranie na które zaproszono wielką ilość osób, było bardzo mało reprezentowane przez tych, do których Komitet się zwrócił z prośbą o pomoc i współpracę. Widząc się w tak ciasnym kółku, i to przeważnie osób, które wszędzie i zawsze są pracą społeczną zajęte, Komitet uznał za stosowne poczynić starania o prawo przesunięcia »Tygodnia« o cały tydzień i raz jeszcze zwrócić się do całego Społeczeństwa o pomoc w pracy urządzenia „Tygodnia dla Akademika“. Los inteligencji pracującej jest nam doskonale znany, ginie ona skutkiem złego wyżywienia i odzienia a stokroć jest gorszym los człowieka, który o to miejsce w społeczeństwie walczy Czemże będzie Naród bez Młodzieży Akademickiej? Młodzieży która ma stworzyć mózg Narodu Polskiego!

Jak w obronie granic Ojczyzny naszej oni pierwsi stanęli w okopach, aby bronić spokoju chat naszych tak — my musimy porzucić na ten tydzień nasze domy i stanąć do pracy w obronie „Mózgu Narodowego“ w poczuciu wdzięczności za ich Radzymin, Ciechanów...., nieść pracę o zaspokojenie ich pierszych potrzeb dachu i chleba, aby znowu wzmożeni na siłach i wyszkoleni w swych zawodach budowali jasną, szczęśliwą Ojczyznę!

Komitet „Tygodnia Akademickiego“.

Z parafji św. Jana. Od 1—IX do 1—X ślubów odbyło się 21, urodzeń 51, śmierci 36. Z protestantyzmu na wiarę katolicką przeszły 2 osoby, a z judaizmu 1 osoba.

Sprawozdanie z loterji. Z fantowej loterji i zabawy urządzonej w ubiegłą niedzielę na budowę kościoła św. Stanisława, otrzymano za bilety wejściowe 5.312.000 mk., za bilety loteryjne 28.360.000 mk., z confetti 877.500 mk., z bufetu 925.700 mk., razem 35.475.200 mk.: wydatki, mianowicie opłata koncesyjna, orkiestra i różne drobne wyniosły 3.627.000 mk., czystego zysku osiągnęło 31.848.200 mk., Nazajutrz zaraz po fantowej loterji kupiono z miejskiej cegielni 15.000 cegły za 25.000.000 mk., na budowę już stałego kościoła resztę pieniędzy obrócono na inne potrzeby kościelne.

Podziękowanie: Tym, którzy zajmowali się urządzeniem zabawy i loterji, ofiarodawcom za fanty, Dyrekcji Kolejowej za użyczenie ogrodu, publiczności za przybycie na zabawę, oraz wszystkim, którzykolwiek przyczynili się do loterji, i temsamem do zasilenia kasy budowy kościoła składa serdeczne »Bóg zapłać« w imienin Komitetu proboszcz parafji św. Stanisława.

Stan Zdrowotny. Za czas od 30 września do 6 października r. b. stwierdzono w powiecie włocławskim następujące przypadki chorób zakaźnych:

We Włocławku: 4 przypadki duru brzusznego, 3 przypadki płonicy, 1 przypadek błonicy, 2 przypadki odry.

W Zazamczu, gm. Łęg: 1 przypadek czerwonki.

W Kłótnie, gm. Baruchowo: 1 przypadek duru brzusznego.

W Piotrowie, gm. Chodecz: 1 przypadek duru brzusznego.

Z targu. 12-go października r. b. na targu płacono:

za korzec żyta	mk. 1.700.000
za korzec pszenicy	2.700.000
za korzec jęczmienia	900.000
za owies	800.000
za korzec kartofli	500.000
za funt masła	120.000
za mendel jaj	90.000
za litr mleka	15.000
furka drzewa	500.000
snopek słomy	13.000

Papierosy i tytoń z dniem 11 b.m. zdrożały o 90 procent.

Za brak cenników. Za niewywieszanie cen w sklepach, zostali skarani po 1.000.000 mkp. Salomon Offenbach, Herman Bonzdów, Abram Offenbach, Szlome Czarny, Icek Rozenbaum, Henoch Krośnicki, a Izaak Herberg na 7 dni aresztu i 1.000.000 mkp.

Dwużeństwo. St. Filip Malinowski (lat 44) dnia 19 marca 1919 r. zawarł związek małżeński w kościele św. Antoniego w Warszawie i dnia 12 czerwca 1919 r. zawarł związek małżeński z p. Marją Dębską w parafji św. Jana we Włocławku. Sąd po rozpatrzeniu sprawy, skazał go na rok więzienia.

TELEGRAMY.

Kolejarze lwowscy przeciw strajkowi.

LWÓW (AW) Onegdaj odbył się tu wielki wiec pracowników kolejowych z inicjatywy polskiego związku kolejowców. Na wiecu wypowiedziano się kategorycznie przeciwko strajkowi.

Co robią obywatele z „mniejszości niemieckiej“?

WARSZAWA, 12.X. Sąd powiatowy w Chojnicach na Pomorzu skazał za szpiegostwo na rzecz sąsiadującego mocarstwa: Alfreda Scherfa na 4 lata i 7 miesięcy, Walentego Rhodego na 1 i pół roku, kupca Szulca na 2 lata i fotografa Graevego na 1 i pół roku wszystkich więzienia karnego, Bajerowa ze Skarszew skazana została na 6 miesięcy, a pastorów: Rhodego z Więcborka i Notter z Sępolna każdego na 2 tygodnie więzienia.

Prawne mierniki w Gdańsku.

GDAŃSK. (AW). Ze względu na to, iż w ostatnim czasie w wolnem mieście zawierano tranzakcję nie w markach, a jedynie na podstawie złota, zboża i węgla, senat gdański wydał rozporządzenie w myśl którego tranzakcje takie zostają uznane jako prawnie zawarte.

Pełnomocnik niemiecki u Poincarégo.

WIEDEŃ 12.X (Pat). Neue Freire Presse donosi z Paryża, że Poincaré przyjął pełnomocnika niemieckiego z uprzejmością, która przekraczała zwykłe formy grzeczności. Wizyta trwała pół godziny. Korespondent Neue Freie Presse dowiaduje się też, że premjer francuski rozmawiał z pełnomocnikiem niemieckim nie tylko o propozycjach Niemiec, lecz także i o innych sprawach aktualnych.

W zagłębiu Ruhry.

WIEDEŃ, 12.X Pat. »Arbeiter Zeitung« donosi z Düsseldorfu: Związki zawodowe terytorjum okupowanego wysłały wczoraj do jen. Degoutte delegację w celu poinformowania się o stanowisku władz okupacyjnych w sprawie 8-godzinnego dnia pracy. Delegacji oświadczono kategorycznie, że wszystkie pogłoski o zamiarze wprowadzenia 10-godzinnego dnia pracy oraz pracy akordowej, jak również w sprawie zniesienia rad fabrycznych nie odpowiadają prawdzie. Związkom zawodowym pozwolono ogłosić to oświadczenie.

Separatyści nadreńscy.

PARYŻ. 12.X. (Aj. Wschodnia.). Journal zamieszcza obszerną korespondencję z Düsseldorfu, której autor na zasadzie informacji zaczerpniętych w kierowniczych kołach ruchu separatystycznego twierdzi, iż proklamacja nadreńskiej republiki jest kwestją niedalekiej przyszłości. Proklamowanie republiki nastąpić ma jednocześnie we wszystkich większych miastach lewego brzegu Renu i zagłębia Ruhry. Separatyści starać się będą dokonać przewrotu drogą pokojową, unikając rozlewu krwi. Dzień proklamacji trzymany jest w głębokiej tajemnicy przez kierowników ruchu separatystycznego.

Żądania słowaków.

WIEDEŃ, 12.X. (Aj. Wsch.) Słowacka partja ludowa na ostatniem posiedzeniu poświęconem omówieniu rezultatów wyborów do rad gminnych Słowacji, uchwaliła zwrócić się do rządu z żądaniem niezwłocznego rozwiązania parlamentu i rozpisania wyborów. Rezultat wyborów do gmin wykazał bowiem wyraźnie fiasco dotychczasowego systemu centralizacji rządów w Czecho-Słowacji. System ten stracił zupełnie uzasadnienie. Stronnictwo wobec tego wzywa wszystkich członków i przyjaciół politycznych, aby nie ustawali w pracy i rozwinęli podczas ewentualnych wyborów do parlamentu gorącą, agitację, podobnie jak to było w czasie wyborów gminnych. Najwyższy czas, aby naród słowacki wystąpił o przyznanie mu naturalnych praw bytu i polepszenie sytuacji państwowej.

WIEDEŃ, 12.X (Aj. Wsch.) D. 15 b. m. przywódca narodowych słowackich Hlinka odprawia uroczyste nabożeństwo z powodu zwycięstwa słowaków podczas wyborów do rad gminnych.

Zawrotne liczby.

BERLIN, 12.X. (P. A. T.). P. R. Parlament Rzeszy uchwalił kredyty dodatkowe na rok 1923 w wysokości 578,000 tryljonów marek na pokrycie emisji bonów skarbowych.

BERLIN, 12.X. (P. A. T.). Cena chleba bezkartkowego wynosi od dziś 110 miljonów marek.

„Biedni Niemcy“.

LONDYN, 12.X (PAT). Według informacji z kół finansowych prywatna osoby oraz towarzystwa akcyjne niemieckie posiadają zagranicą przeszło 500 miljonów dolarów.

Niemcy w ostatnich 8-iu miesiącach zakupiły w Stanach Zjednoczonych bawełny, miedzi, mięsa i innych artykułów na sumę 721 i pół miljona dolarów.

Finlandja a sowiety.

HELSINGFORS, 12. X. (Pat.) Ze źródeł dobrze poinformowanych komunikują, że rokowania dyplomatyczne między przedstawicielami Finlandji i Rosji sowieckiej, podjęte dla rozwiązania sprawy Ławrowa w Wschodniej Karelji, postępują pomyślnie naprzód.

HELSINGFORS, 12.X. (Pat.) Pertraktacje handlowe między Finlandją a Rosją, które stanęły latem na martwym punkcie, podjęte będą w końcu bieżącego tygodnia.

HELSINGFORS, 12.X. (Pat.) Jak dotychczas, władze odmawiają udzielenia bliższych informacyj w sprawie śledztwa dotyczącego zamordowania Ławrowa. W każdym razie policja państwowa przygotowała już i skierowała do ministerjum spraw wewnętrznych protokuł przeprowadzonego śledztwa. Jak słychać dochodzenie, wśród straży pogranicznej oraz mieszkańców pogranicznych wsi fińskich, sąsiadujących z miejscowością, gdzie dokonano zbrodni, wykazało zupełną bezpodstawność twierdzenia rządu so-

wieckiego o rzekomej winie i odpowiedzialności władz fińskich.

Nowe aresztowania w Moskwie.

BERLIN, 12.X (Russpress). Otrzymano tu wiadomości o nowych sensacyjnych aresztowaniach, dokonanych w Moskwie przez władze sowieckie. Mianowicie aresztowano kilkudziesięciu wyższych urzędników z rozmaitych trustów państwowych, które korzystały z kredytu Banku handlowo-przemysłowego; dyrektora tego ostatniego, Krasnoszczokowa, aresztowano przed kilkoma dniami. Przewidywany jest nadzwyczaj sensacyjny proces, który zdemaskuje korupcję, panującą w sowieckich instytucjach finansowych.

Manifestacje w Konstantynopolu.

WIEDEŃ, 12.X. (P.A.T.). Według informacji »Neue Freie Presse« w Konstantynopolu w dniu wczorajszym odbyły się manifestacje, podczas których manifestanci rozbili kilka szyb w sklepach europejskich i, w hotelu europejskim. Wszystkim europejczykom spotkanym na ulicy, zdzierali manifestanci kapelusze z głowy, a protestującym bili. Policja rozpędziła demonstrantów, biorąc europejczyków pod ochronę.

Tytuł następcy tronu jugosłowiańskiego.

BIAŁOGRÓD, 12.X. (Russpress). Uroczystość chrzcin następcy tronu jugosłowiańskiego, odbędzie się dn. 20 października. Następca tronu ma przytem otrzymać tytuł bana Chorwacji, który będzie nadal nadawany, wszystkim następcom tronu.

Uroczystość koronacyjna pary królewskiej, odbędzie się prowdopodobnie dopiero na wiosnę roku przyszłego.

Unja zwolenników Ligi narodów.

HAGA, 12.X. (P. A. T.). Kongres unji Towarzystw zwolenników Ligi narodów wybrał na przewodniczącego barona Adelswertha (Szwecja), na wiceprzewodniczących zaś wybrani zostali: hr. Bernstorff (Niemcy), Dickinson, Willoughby (Anglja), Dembiński (Polska) i Appel (Francja).

Ostatni „przedstawiciel cara".

MOSKWA, 12.X. (Pat). Z Londynu donoszą, że rząd egipski oficjalnie zawiadomił o zaprzestaniu uznania dotychczasowego przedstawiciela b. carskiego rządu w Egipcie, Smirnowa. Smirnow do ostatnich dni sprawował swój urząd i pobierał pensję od rządu egipskiego.

„Prędko" uchwalili.

PEKIN, 12.X. (PAT). Parlament chiński uchwalił tekst nowej konstytucji po dyskusji trwającej 12 lat.

Epidemja tyfusu.

KRÓLEWIEC, 12. X. (P. A. T. W Wystruciu wybuchła epidemja tyfusu. Dotychczas stwierdzono 150 przypadków zachorowania, w tem kilkanaście śmiertelnych.

Napad bandycki w Nowym Jorku.

NOWY JORK, 12. X. (P. A. T. Bandyci napadli na ulicy na urzędników, transportujących sumę 22,500 dolarów, zabrali te pieniądze i zbiegli w automobilu. W pościgu jednego z bandytów zabito.

KILKUWIERSZÓWKI.

× Wskaźnik kosztów utrzymania w Szwecji podniósł się w ostatnim tygodniu do 117, co w porównaniu z rokiem 1914 równoznacznem jest z podniesieniem się kosztów utrzymania o 77 proc.

× Rząd rumuński zamierza w końcu października wyrównać swe długi w bankach prywatnych. Długi te wynoszą 8 miljardy lei. Skarb państwa uzyskał sumy potrzebne na spłacenie długów od firmy angielskiej „Vickers".

× Szefem rumuńskiego sztabu generalnego mianowany został generał Aleksander Lupescu.

× Rząd Stanów Zjednoczonych będzie reprezentowany na konferencji celnej w Genewie przez delegata obserwatora.

× Od 1 do 9 b. m. przybyło do Petersburga 530 wagonów zboża, przeznaczonego do wysłania zagranicę.

× Lloyd George wygłosił na bankiecie dziennikarzy amerykańskich mowę, w której oświadczył, że jedyną polityką, która może usunąć katastrofy i przywrócić stan pokoju i pomyślności w Europie jest polityką ścisłego porozumienia między aljantami.

× Rząd sowiecki opracował projekt konwencji o wydawaniu przestępców. Projekt przewiduje wydawanie wszelkich przestępców z wyjątkiem politycznych.

× Mussolini zamierza podobno kierownictwo partji faszystów powierzyć triumwiratowi, w skład którego wchodziliby: Biarutri, Freddi, kierownik prasowy i Marenglia, przedstawiciel nacjonalistów.

× W stoczni gdańskiej wybuchł strajk częściowy najważniejszej kategorji robotników.

× Związki chrześcijańskich górników niemieckich zażądały od kanclerza Rzeszy aresztowania dyrektorów kopalń w Zagłębiu Ruhry, za to, że dopuścili się oni wykroczenia przeciw konstytucji Rzeszy.

Ze świata.

Prześladowania religijne w sowietach.

WARSZAWA, (tel. własny). W gubernialnym moskiewskim sądzie skazano mnicha Ustimenkę na 1 rok więzienia i 34 włościan na ciężkie roboty za odnawianie prawosławnych ikon cerkiewnych.

Handel Polski z Turcją.

Na interwencję delegacji rządu Polskiego w Turcji, generalna dyrekcja ceł w Konstantynopolu wyraził swoją zgodę na uznawanie certyfikatów pochodzeń towarowych wystawionych przez Izby handlowe w Polsce. Zasadnicze certyfikaty takie wydaje konsulat. Turcja jednak idąc po drodze bezpośrednich kontaktów oświadczyła, że zaświadczenie Izb handlowych będą wystarczającemi świadectwami o pochodzeniu danego transportu. Ułatwienia te przyczynią się do szybszego nawiązania stosunków handlowych z Turcją.

Polska a Międzynarodowy komitet morski.

Międzynarodowy komitet morski w Antwerpji został założony z inicjatywy Belgji. Celem jego jest ujednostajnienie ustawodastwa morskiego i przygotowania międzynarodowych konwencji dotyczących prawa morskiego. Do konwencji tych przystąpiła większość państw morskich. Prawdopodobnie przystąpi również Polska.

Górnicy polscy we Francji.

Ilość górników polskich we Francji stale wzrasta. Obecnie stanowią oni 22 proc. ogółu górników we Francji. Z pracy górników Polaków są naogół zupełnie zadowoleni.

Lloyd George każe sobie płacić.

Przebywający obecnie w Ameryce były premjer angielski, Lloyd George, zgodził się pisać artykuły dla dzienników amerykańskich, ale—po cztery dolary za wyraz.

Donosi o tem „Chicago Tribune" zaznaczając, że były premjer zawarł już na podstawie tej wysokiej ceny już kilka kontraktów z pismami amerykańskiemi.

Anglicy o spadku marki polskiej.

Londyńska „Morning post" z dn. 5. października, streszczając wywody min. Kucharskiego o pożyczkach zagranicznych, wygłoszone na konferencji prasowej, pisze w końcu:

„Fakt, że po pocieszającem przemówieniu ministra finansów, marka polska spadła do poziomu 2 miljonów za funt szterling i 450.000 za dolar i że w konsekwencji ceny podniosły się o 25 prc. w ciągu paru godzin, dowodzi, że Polska jest w szponach („inthe grip") jakiegoś wrogiego międzynarodowego żywiołu, który używa wszelkich środków, aby rujnować kraj".

Domyśleć się łatwo, kto jest tym międzynarodowym żywiołem, wrogim Polsce i jej naprawie finansowej.

Koszty sowieckiej propagandy.

W Moskwie ukazał się tajny druk, który otrzymano w Londynie, cytujący oficjalne cyfry kosztów propagandy bolszewickiej. Radek i Bucharin podczas ostatniej swej podróży do Europy Środkowej otrzymywali 30 funtów szterlingów dziennie i wydali w ciągu b. r. na zagraniczną propagandę 9 miljonów złotych rubli (900.000 f. szt.).

O miejsca święte.

RZYM, 12 X PAT. Przybył tu nuncjusz papieski w Szwajcarji monsignor Maglione. Msgr. Maglione zda raport ze stanowiska Ligi Narodów w sprawie miejsca świętych w Palestynie, która to sprawa stanowi obecnie przedmiot rozważań sfer dyplomatycznych Watykanu.

Szwajcarska Niagara.

Gdy Stany Zjednoczone zaczynają dopiero wyzyskiwać na wielką skalę siłę wodną wodotrysków Niagary, szwajcarzy zaczęli budować u siebie sztuczną Niagarę dla uzyskania siły wodnej.

Wpoprzek progów Barberine, których wody spływają do Rodanu, budowana jest olbrzymia tama, mająca zamknąć odpływ wód z progów i utworzyć w ten sposób sztuczne jezioro, obejmujące 40 miljonów metrów sześciennych wody. Wysokość tamy ma wynosić 262 stopy, to jest tyle, co wysokość, wodospadów. Niagary, długość zaś — 818 stóp. Koszt budowy tamy obliczono na 60 miljonów franków.

Gdy tama będzie ukończona w 1926 r., to dostarczy siły wodnej de elektryfikacji wszystkich szwajcarskich kolei żelaznych, wobec czego lokomotywy węglowe, wydzielające tyle dymu i swędu, znikną zupełnie z kolei szwajcarskich.

RYNEK PIENIĘŻNY.

WARSZAWA, 11. X.

Funt angielski	3.340.000
Dolar	730.000
Frank szwajcarski	131.700
Frank francuski	44.800
Korona czeska	22.350
Korony austrjackie (100)	10.50
Marka niemiecka	0.0001

ROZKŁAD JAZDY KOLEJĄ

Z WŁOCŁAWKA ODCHODZĄ:

do Gdańska:		
kurjer warszawski	„ „	2.53
osobowy warszawski	o godz.	12.12
kurjer bukareszteński	„ „	13.37
osobowy warszawski	„ „	24.00
do Bydgoszczy:		
osobowy warszawski	o godz.	3.46
do Poznania:		
osobowy warszawski	o godz.	24.00
kurjer warszawski	„ „	2.53
do Torunia:		
osobowy warszawski	o godz.	19.28
do Ciechocinka:		
osobowy warszawski	o godz.	19.28
do Łodzi:		
osobowy gdański	o godz.	5.08
osobowy ciechociński	„ „	7.50
do Warszawy:		
kurjer poznański	o godz.	2.22
osobowy gdańsko-poznański		5.00
osobowy ciechociński	o godz.	7.58
osobowy bydgoski	„ „	12.06
osobowy gdański . .	„ „	16.43
do Warszawy, Lwowa i Bukaresztu:		
kurjer gdański . . .	o godz.	15.32

Pociągi odchodzące z Włocławka o 7.50, 12.12, 16.43 i 19.28 iść będą przez Skierniewice, gdzie będzie połączenie od i do kurjerów krakowskich.

Kurjer warszawski do Gdańska iść będzie przez Inowrocław z przesiadaniem do kurjera Poznań—Gdańsk.

REDAKTOR: KS. JAN KOBIERSKI CZCIONKAMI DRUKARNI DYECEZJALNEJ WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ